

Sygn. akt IV KZ 7/18

POSTANOWIENIE

Dnia 14 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu,
w dniu 14 marca 2018 r.,
w sprawie **A.B.**,
skazanego z art. 280 § 1 k.k. i in.,
zażaleń skazanego oraz jego obrońcy,
na zarządzenie Zastępcy Przewodniczącego II Wydziału Karnego Sądu
Apelacyjnego w K. z dnia 26 stycznia 2018 r., sygn. akt II AKa [...] /08 (WKK
[...] /18),
o odmowie przyjęcia kasacji,

- 1. zaskarżone zarządzenie utrzymać w mocy;**
- 2. nie uwzględnić wniosku obrońcy o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu w związku z wniesionym zażaleniem.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym zarządzeniem odmówiono przyjęcia kasacji złożonej przez obrońcę skazanego A.B. od wyroku Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 29 kwietnia 2009 r., sygn. akt II AKa [...] /08.

W uzasadnieniu tego zarządzenia wskazano, że odpis wyroku Sądu odwoławczego z dnia 29 kwietnia 2009 r. obrońca skazanego otrzymał w dniu 1 czerwca 2009 r., natomiast przetłumaczony odpis wyroku wysłany dla skazanego – wobec dwukrotnego niepodjęcia awizowanej przesyłki w terminie – został uznany za doręczony i zarządzeniem z dnia 15 czerwca 2009 r. dołączony do akt sprawy.

Faktem przy tym jest, że postanowieniem Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 4 października 2017 r. sprostowano oczywistą omyłkę pisarską w wyroku tegoż Sądu z dnia 29 kwietnia 2009 r., w ten sposób, że w miejsce danych skazanego „O.B.” wpisano prawidłowe brzmienie jego nazwiska „A. (O) B.”. Na wniosek skazanego wyrok w prawidłowym brzmieniu został jemu doręczony, a po wyznaczeniu obrońcy z urzędu ten wniósł kasację. Niemniej jednak kasacja od wyroku z dnia 29 kwietnia 2009 r., wniesiona w dniu 9 stycznia 2018 r., niewątpliwie jest kasacją wniesioną po upływie ustawowego terminu i jako taka nie mogła zostać przyjęta.

W złożonym zażaleniu skazany podnosi m.in., że nie mógł odebrać kierowanej do niego korespondencji z powodu „nieprawidłowego brzmienia jego nazwiska”.

Obrońca skazanego w swoim zażaleniu podniósł zarzut obrazy art. 524 § 1 k.p.k. i wniósł o zmianę zaskarżonego zarządzenia i przyjęcie kasacji do rozpoznania.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Wniesione zażalenia nie są zasadne.

Na wstępie należy zauważyć, że toku całego postępowania – w tym przed Sądami obu instancji – nie były podnoszone zarzuty tak co do pisowni imienia i nazwiska skazanego A.B., jak i co do możliwości odbierania przez niego korespondencji kierowanej od organów procesowych. Faktem również jest, że już w roku 2008 na kierowanej do skazanego korespondencji przez Sąd pierwszej instancji na adres: „K, ul.[...]” – i nie odebranej – widnieje adnotacja: „adresat wyprowadził się” (k- 12402). Także pismo skierowane na adres: „A.B., G., ul. [...]”, nie zostało podjęte w terminie (k-12695).

Pismo przesłane przez Sąd Apelacyjny w K. (zawiadomienie o terminie rozprawy apelacyjnej w dniu 24 kwietnia 2009 r.) na adres: „O.B., K., ul.[...]”, nie zostało w terminie podjęte (k-12608), a Sąd Apelacyjny w takiej sytuacji uznał, iż oskarżony został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy apelacyjnej.

Obrońca – jak sam to określił – „O.B.” złożył wniosek o uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w dniu 30 kwietnia 2009 r. (k-12703), a jego odpis otrzymał w dniu 1 czerwca 2009 r.

Skazany przesłanego odpisu wyroku Sądu Apelacyjnego – dwukrotnie awizowanego – nie odebrał i zarządzeniem z dnia 15 czerwca 2009 r. został on uznany za doręczony (k- 13076).

Jeżeli natomiast chodzi o pisownię nazwiska skazanego, to Sąd Okręgowy w K. podejmował próby wyjaśnienia tej kwestii już od 25 sierpnia 2009 r. – za pośrednictwem Konsulatu Generalnego Ukrainy (k- 12929; 13031; 13230; 13232), jak i Ministerstw Sprawiedliwości (k- 13235; 13379)

Sąd Okręgowy w K. postanowieniem z dnia 20 września 2010 r. sprostował omyłkę pisarską w wyroku tego Sądu z dnia 9 kwietnia 2008 r. w ten sposób, że w miejsce nazwiska: „B”, wpisał nazwisko: „B.” (k-13404) – odpisu tego postanowienia, awizowanego, skazany nie odebrał (k_13430).

Skazany A.B. zwrócił się do Sądu Apelacyjnego w K. o „sprostowanie jego nazwiska” dopiero w piśmie z dnia 16 sierpnia 2017 r. (k-17402).

W takiej sytuacji nie sposób uznać, że skazany A.B. domagając się wyznaczenia obrońcy z urzędu celem sporządzenia i wniesienia kasacji w przedmiotowej sprawie dopiero w piśmie z dnia 24 listopada 2017 r. dochował terminowi przewidzianemu do wniesienia kasacji, o jakim mowa w art. 524 § 1 k.p.k., tj. w terminie 30 dni od otrzymania odpisu wyroku sądu odwoławczego (lub od daty uznania za go doręczony). Termin ten nie został również przywrócony. Datą początkową od której należy liczyć termin przewidziany w art. 524 § 1 k.p.k. do wniesienia kasacji nie biegnie przy tym od daty doręczenia „sprostowanego odpisu wyroku sądu odwoławczego”, ale od daty doręczenia (także zastępczego) odpisu wyroku sądu odwoławczego, który został ogłoszony. Skazany przy tym w niczym nawet nie uprawdopodobnił, że nie odebrał (względnie nie mógł odebrać) przetłumaczonego odpisu wyroku Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 29 kwietnia 2009 r. z powodu błędnej pisowni jego nazwiska w adresie. Zupełnie przy tym nie przekonują wywody obrońcy skazanego, że ten nie mogąc odebrać odpisu wyroku Sądu Apelacyjnego wraz z jego uzasadnieniem, „podjął następnie starania o dokonanie sprostowania wyroku Sądu Apelacyjnego” - skoro pomiędzy próbą doręczenia odpisu wyroku wraz z jego pisemnym uzasadnieniem, a pismem skazanego o sprostowanie jego nazwiska upłynęło ponad 8 (osiem) lat.

Jeżeli natomiast chodzi o wniosek obrońcy skazanego o zasądzenie kosztów pomocy prawnej związanej ze sporządzeniem przedmiotowego zażalenia, to podnieść należy, iż tego rodzaju czynności wchodzą w zakres ogółu czynności związanych z ustanowieniem obrońcą z urzędu celem ewentualnego sporządzenia i wniesienia kasacji, a Sąd Apelacyjny w K. postanowieniem z dnia 17 stycznia 2018 r. zasądził już na rzecz adw. B.C. stosowną kwotę. W opłacie bowiem przewidzianej w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości mieści się również wynagrodzenie, którego zasądzenia domaga się obrońca. Wniosek taki byłby zasadny jedynie wówczas, gdyby obrońca został wyznaczony wyłącznie do tej konkretnej czynności, nie zaś w sytuacji, kiedy pełni funkcję obrońcy w toku prowadzonego w sprawie postępowania.

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

a.ł